

Sadźmy Róże

Pismo Łódzkiego Hufca Harcererek "Róża"

im Sióstr Wocalewskich

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Numer 3

Rok I

Czerwiec 1993

Dodatek "Zuch" do nr "Na tropie" 8/9 1947

CO KUMY WIEDZĄ O ZUCHACH ?

Moja kumo ! Czy wiecie? Jakies zuchy są na świecie !
Ni to duże, ni to małe, takie ci cudenka całe,
Że dziw patrzeć kiedy idą bida ci to pewnie z bidą,
Bo porcięta kuse mają i co chwila ciągiem stają.
Nawet kiedy lecą drogą, kręcą sobą, kręcą nogą,
Ni to tańczą, ni skakają, przy tym tak pięknie piskają,
Że mój Franek ten niecnota, co to dawniej męczył kota
Chce też sobie z nimi tańcować, nogi w krótkie portki chować.
Wzięli Józka. Rety - rety na łby wsadzili berety.
I co tydzień ze dwa razy (że to niby na rozkazy)
Lecą nie wiem kądś, gdzieś, gonią przez calutką wieś.
Gęby mają otworzone, śmieją się zadowolone.
A mój stary nic nie gada ino chodzi do sąsiada
- Ojca Józka - i tam, Jucha chwali swego syna zucha.

Kne z



Z okazji Święta Dzieci życzę wszystkim zuchom
wielu wspaniałych przeżyć i wesołych przygód
w drużynach zuchowych.
Niechaj Wasz uśmiech, zabawa, piosenki a nade
wszystko dobre uczynki pomagają wam w zdobywaniu
wiernych przyjaciół, z którymi zawsze łatwiej
pokonywać przeszkody na drodze do osiągnięcia
waszych marzeń.

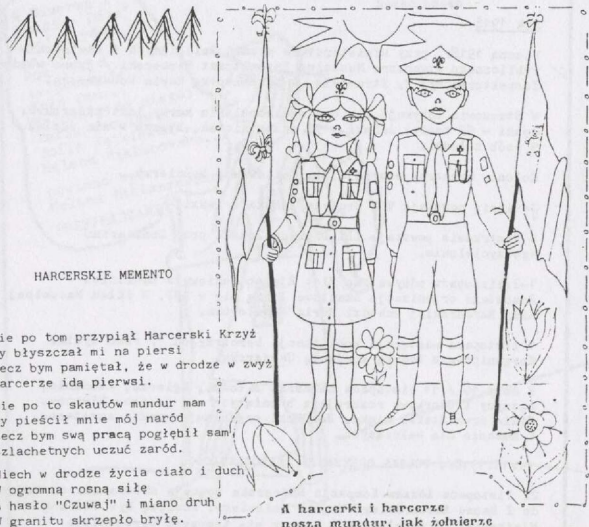
Redakcja



DEFILADA NA ŚW. JERZEGO

Dni miały szytko, Robiło się coraz cieplej. Jeszcze nocami temperatura spadała poniżej zera, ale w dzień było naprawdę ciepło. Oczywiście po lekcjach Świcyłyśmy musztrę, już całą drużyną. A na szczęście dla mnie Rada Drużyny ustawiła, że nie idziemy zapał - tak, że nie groziła mi już samotność na defiladzie. Zawsze lepiej jest iść w ostatniej czwórce, ale w czwórce Zbiórka miała być nie przed szkołą, ale na Piśtrkowskiej - na przeciwko Katedry. Teresa nie chciała by zastępy zbierały się osobno. Każda dziewczynka miała dojechać sama, z harcerską punktualnością. Miało to wyrobić samodzielność. My wołałyśmy jechać zastępami, ale jak ustalono inaczej to trudno, trzeba się słuchać. Wanda przypominała nam o tym, by pozdrawić "Czuwaj" i półokłonem wyższe funkcję harcerki i instruktorki, bez półokłonu - równe funkcją! Pierwsza pozdrawia grzeczniejsza. Harcerzom odpowiadać na pozdrowienie. Nie pamiętam już czy 23.IV. 47 była niedziela, czy też święto przeniesiono na niedzielę. Zbierałyśmy się pod Katedrą o 7 rano. Rodzina spała jeszcze gdy wstaliśmy, napiłam herbaty i prawie bez śniadania wyszłam po cichu z domu. Udało się i Nikt się nie obudził! Nikt nie zauważył, że wyszłam w samym mundurze! Denierowałam się, aby dojechać na czas. Było chłodno! Ostre poranne powietrze trochę mnie uspokoiło. Na przystanku było niewielu ludzi. Fytm. o godzinę. Jest 6.15 / wtedy o zegarki było dużo trudniej niż dziś /. Nie mogę dotrzeć się na tramwaj. Żeby się rozgrzać podskakiwałam. Z śnieżno białych tenisówek osypywał się proszek do zębów, którym były wyczyszczone. Po raz nie wiem który sprawdziłam mundur. wszystko było w porządku. Nareszcie tramwaj. Na pomoście kilku harcerzy, a w wagonie moja kuzynka Zosia z 20 LZDH. "Czuwaj" - "Czuwaj", "Gdzie macie zbiórkę" - spytała Zosia. "Przed Katedrą" - "My zbieramy się w szkole i idziemy całą drużyną na miejsce. No, no, ale że cię mama wypuściła w samym mundurze" - powiedziała Zosia - mnie ciocia zmusiła bym włożyła pod spód sweter ". Nie odpowiadałam! Nie chciałam mówić, że nikt nie widział jak wychodziłam. Trochę pomyślałam, że szkoda, że nie mam swetra pod mundurem - ale popatrzyłam na krótkie spodnie - ki chłopców i zrobiło mi się ciepło. Zosia wysiadła przed "Miklaszewską", a ja pojechałam dalej. Wysiadłam pod Katedrą. Było tam moc harcerzy. Wszędzie grupy młodzieży w szarych i zielonych mundurach. Słychać śpiewy, śmiech i okrzyki "Czuwaj", wydaje się że wszędzie mamy siostry i bracia... "a za brata uważa każdego innego harcerza" jak mówi czwarty punkt Prawa. Nareszcie widzę grupę harcerzek w pomarńczowych chustach - to nasza XV-tka. Baszka Mankowska macha do mnie proporcją "Góra Przebiegnęł" - jeszcze tylko dwóch brakuje ". Przyboczna Władka przypomina szyk drużyny. Ona prowadzi XV-tkę na defiladzie. "Przed trybunami zwracamy głowy i przybijamy lewą nogą. Śpiewamy o dziewczyn - śpiewamy piosenki marszowe. "Jak górne orły", "Słoneczny marsz", "Oto idzie w świat", "Czy wiosenny wiew", "Jamboree". Piosenki okupacyjne - na końcu. Bo już mamy pokój, możemy jawnie obchodzić nasze święto ". Coraz więcej osób przybywa. Hania Pająkówna i Hala Stańczyk wpadają w ostatniej chwili. Hala ma na mundurze pulower. Władka ostro zwraca jej uwagę. Każde iść jej do bramy i schować go pod spód. Nadchodzi 20-tka. Nasz hufiec ustawia się. "patrzcie to drużna! Lola Canarowicz - ta co kuleje. Ona była w Ravensbrück - w drużynie "Murów ". To nasza hufcowa" - mówi Wanda. Stoimy już w szyku. W pierwszej czwórce nasz proporzec. Mamy kompletni są wszystkie! Nawet "Limby" tuż przed maturą przyszły, jest cała drużyna. I wtedy słyszę: "Kowalska - gdzie jest Manka Kowalska" - przed

drużyną w szyku zjawia się moja Mama! Przyniosła mi kurtkę i kanapki. W tym całym harcerskim tłoku i zamieszaniu odnalazła mnie! To tylko mnie mogło się zdarzyć! Do końca życia zostanę fu - Jarą! Występuję z czwórki, dopadam do Mamy i proszę by zabrała kurtkę i kanapki - mówię, że nawet ciotka Hala wypuściła Zosię w samym mundurze. Muszę być bardzo przejęta, bo Mama ustępuje. Ścisłam ją i proszę, by patrzyła na defiladę. Znowu jestem w czwórce. Stojąc obok Kwiryna z "Szarotek" kręci głową. Zaczęła się Msza św. połowa odprowadzana za Katedrą. Ksiądz mówi o św. Jerzym. O tym jacy musimy być: dzielni, bezinteresowni, gotowi bronić słusznej sprawy, pomagać krzywdzonym. Chyła się sztandary i pro - porce. Modlitwa harcerska. Nareszcie ruszamy. Kwiryna szturcha mnie "Trzymaj się - nie zmył nogi ". Od czoła śpiew. Lewa, lewa. Jakis harcerz z tubą zapowiada maszerującą drużynę. Słońce zaczyna przyszwawać. Robi się ciepło. Trochę się rozgrzałam. Zbliżamy się do trybuny. "Teraz defiluje IV Łódzka Żeńska Drużyna Harcerzek " Szczyty " im. Królowej Jadwigi ". Idziemy. Zwracamy głowy w stronę trybuny. Drobną postacią drunny Władysławy Matuszewskiej, komendant - tki Chorągwi Harcerzek, druh Mieczysław Łętowski, komendant Chorągwi Harcerzy i cała plejada instruktorów. Śpiewają teraz już szturmówkę. Dochodzimy do placu Wolności. Tu rozkłada się defilada. Teresa nas chwali, widać, że jest zadowolona. "Widać, że się staraliśmy - ładnie wyglądałyście ". Jesteśmy dumne i szczęśliwe. Rozchodzimy się. Widzę Mamę, wracamy razem. I nikt się nie przebiegł.



HARCERSKIE MEMENTO

Nie po tom przypiał Harcerski Krzyż
By blizszał mi na pierś
Lecz bym pamiętał, że w drodze w zwyz
Harcerze idą pierwi.

Nie po to skautów mundur mam
By pieścić mnie mój naród
Lecz bym swą pracą pogłębił sam
Szlachetnych uczuż zaród.

Niech w drodze życia ciało i duch
W ogromną rosną siłę
A hasło "Czuwaj" i miano druh
W granitu skrzepło bryłę.

A harcerki i harcerze
noszą mundur, jak żołnierze

SKAUTING ŻENSKI W ŁODZI cz. III

Rok 1917

Legionści, w szeregu których był Łódzki pluton skautowy - odmówili przysięgi na wierność cesarzowi Austrii. Zostali internowani w Szczyplornie. Harcerki Łódzkie organizowały pomoc dla internowanych.

✓ 23.04 w dniu Świętego Jerzego - pierwsze święto skautowe w Łodzi. Biorą udział zarówno drużyny zrzeszone w "Małym ZHP" jak i te, które nie połączyły się.

✓ Zaczyna działać Kasa Zapomogowa im. Jaśka Wocalewskiego drużynowego drużyny im. Tadeusza Kościuszki, który zginął w wypadku tramwajowym.

Zaczyna działać Koedukacyjne Seminarium dla drużynowych.

✓ W lecie prowadzone są dwie kolonie żeńskie w Okręgliku i Bowantowie. Tu komendantką była Józefina Lepińska, w Okręgliku na drugim turnusie Maria Wocalewska prowadziła kurs dla instruktorek.

Rok 1918

✓ Wiosną 1918r. przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utworzono Naczelny Inspektorat Harcerski / jawna władza / Inspektorem był T. Strumillo, a inspektorką Maria Wocalewska.

W Staszowie odbywają się dwa ogólnopolskie kursy instruktorskie: męski - 92 osoby; żeński - 76 uczestniczek. Bierze w nim udział 9 osób z Łodzi.

Kolonie harcerek odbywają się Mętlenie i Leśmierzu.

Jesienią powstaje VII Drużyna Żeńska w Łodzi.

W Piotrkowie powstaje III Drużyna Żeńska przy Seminarium Nauczycielskim.

✓ 1-2 listopada odbywa się Zlot Zjednoczeniowy w Lublinie. Pozostałe organizacje skautowe łączą się w ZHP. W skład Naczelnej Rady Harcerskiej wchodzi Maria Wocalewska.

✓ 1 listopada następuje mobilizacja harcerek od 17 roku życia. Zorganizowano Łódzką Kompanię Harcerską.

✓ W nocy 10 / 11 listopada harcerek z Łodzi, Zgierza, Fabianic, Łęczycy i Ozorkowa rozbierają broniących się jeszcze Niemców. Ginie druh Stefan Linke. Harcerki organizują punkty sanitarne i kuchnie dla walczących.

11.11.1918r. POLSKA ODZYSKUJE NIEPODLEGŁOŚĆ.

✓ 22 listopada Łódzka Kompania Harcerska zostaje skierowana do Warszawy, do I Białej Harcerskiego Wojska Polskiego. Dowódcą był Tadeusz Mlotkowski. Z najmłodszych tworzy się Kompania Wartownicza

pod dowództwem podch. Edwarda Pfeiffera. Harcerki Łódzkie obejmują pozbawione kadry drużyny męskiej.

Rok 1919

15. 01 śmierć Andrzeja Malkowskiego w nurtach Cieśminy Messyńskiej, w drodze do Odessy.

✓ 8-9 maja w Łodzi I Zlot Okręgu. Bierze w nim udział 1000 harcerek i 1700 harcerek. Zorganizowano tam wystawę prac harcerskich i kiermasz.

8 czerwca rozpoczyna się obóz harcerek w Wierzenicy.

12.06 w Rokicinach na Ziemi Piotrkowskiej powstaje Żeńska Drużyna im. Emilii Plater.

Harcerki organizują obozy i kolonie. Po kolonii obowiązkowy kilkudniowy obóz wędrowny.

✓ 10-11 lipasa odbywa się Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Naczelniczką Główną Kwatery Żeńskiej / naczelniczką harcerek / zostaje Maria Wocalewska.

Sześć Sosen

W Numerze 1
"Sądów Róże"
napisałyśmy
na str. 6
Rok 1913:
...powstaje
Koło Pań...
Należały do niego:
Maria Wocalewska,
Zofia Jętkiewicz,
Helena Miklanowska...
powinno być:
Helena Miklaszewska
PRZEPRASZAMY



UWAGA GIEŁDA !

W naszym Muftcu z inicjatywy Muftcowej spotyka się pewna grupa osób pod nazwą "Zgromadzenie Założycielskie Giełdy Liścianej" / potocznie zbiórki zastępowych /. Na pierwszej zbiórce omawialiśmy dwie sprawy:

- czym jest i jaki powinien być zastęp?
- jaka powinna być zastępowca?

- Po burzliwej dyskusji ogłaszamy wsem i wobec, że:
1. Zastęp powinien być grupą przyjaciół, która chętnie pomaga sobie i innym, jest otwarta dla wszystkich, solidna / np. punktualna /, systematyczna / np. w opłacanych składkach / Zastęp powinien być zorganizowany i zdyscyplinowany. dobrze by było jakby był również wesoly i rozśpiewany. Zastęp powinien stawać się coraz lepszym.
 2. Tym co odróżnia zastępy od siebie własną nazwą, proporzec, Każdy zastęp powinien posiadać własną nazwę, proporzec, okrzyk, piosenkę, kronikę i specjalne zwyczaje.
 3. Zastępowca powinna dawać dobry przykład i być autorytetem dla harcererek, cały czas pracować nad swoim charakterem. Wymagać przede wszystkim od siebie, a dopiero później od innych. Powinna być odważna i opanowana, znać dobrze swoje harcerki i podchodzić do każdej z nich inaczej / indywidualnie /. Powinna pomagać komu się da i dyplomatycznie łagodzić wszelkie spory i kłótnie w zastępie.

Anna Jakiel pion.

ZASADY DZIAŁANIA LIŚCIASTEJ GIEŁDY

1. Do 15-tego każdego miesiąca czekamy na Akcje wystawiane przez zastępowe.
 2. Zarząd Giełdy ustala wartość każdej Akcji wydając właścicielce obligację oraz drukując Akcje w "Sądny Róże".
 3. Akcje będą wystawiane do sprzedaży w czasie sesji. Terminy sesji znają drużynowe.
 4. W czasie sesji zastępowe będą kupować Akcje płacąc obligacjami.
- „ Treścią Akcji są Wasze pomysły na zbiórki, gry, obrzędy itp zastępów.

Taka sobie myśl:

DRUŻYNA - to nie tylko drużynowy i harcerze, nie tylko zmarli, żywi i ci co przyjdą, nie tylko Krzyż z Orłem na poświęconym sztabdarze.
Drużyna - to także jasne dobre czyny, spełnione z zaparciem się siebie - dla bliźnich.



59 Łódzka Drużyna Harcererek "DOM"

im. Barbary Marty Nazdrowiczówny



NAZWA I GODŁO ZASTĘPU

Obrzędowość jest bardzo ważnym elementem, który łączy nasz zastęp. Jedną z pierwszych spraw jaką ustalamy jest nazwa i godło. Powinny one dla nas coś znaczyć, przedstawiać jakieś cechy, zalety, które chcemy naśladować. Mój zastęp przyjął nazwę "Czterolistna Kończyna". Stare ludowe wierzenie mówi że czterolistna kończyna przynosi szczęście temu kto ją znajdzie. My chcemy aby wszędzie tam gdzie się pojawiały, jaśniała radość i szczęście. Kończyna jest rośliną bardzo pożyteczną, stanowi pokarm dla wielu zwierząt. My też chcemy być pożyteczne dla innych. Nasze godło ma pokazywać innym, co jest naszym celem, co chcemy udoskonalić. Na Czterolistnej Kończynie widnieje napis O W C E (po jednej literce na płatku). Ten napis ma oznaczać że jesteśmy owieczkami prowadzonymi przez Pana Jezusa. Poza tym każda z literek oznacza inne słowo:

O - OJCZYŻNA

Chcemy służyć naszej ojczyźnie coraz lepiej ją poznawać i przybliżać ją innym.

W - WIARA

Chcemy pogłębiać swoją wiarę i rozszerzać również w ramach pracy zastępu.

C - CNOTA

Chcemy ćwiczyć swoją cnotę, walczyć z wadami w oparciu o nasz ideał "Czterolistnej Kończynki".

E - ETYKA

Chcemy postępować etycznie, moralnie dobrze i swoją postawą dawać wzór innym.

Takie symboliczne oznakowanie możemy wykorzystywać w pracy zastępu. Na przykład w każdym miesiącu można pracować w oparciu o jedną literkę. Tak możemy wypracować ideał Czterolistnej Kończynki.

Kasia Czuma

jest problem!

Pod takim tytułem będziemy zamieszczać artykuły własne i z różnych czasopism, w których poruszane są problemy współczesnego świata, a obojętne, czy możemy przejść obojętnie, których często nie zauważamy lub nie potrafimy same sobie z nimi poradzić.

W tym numerze zajmujemy się alkoholizmem. Sprawa abstinencji jest nam bardzo bliska, mamy ją wpisana w nasze Prawo, ale czy tak naprawdę dochodzą z pełną świadomością wierności 10 punktowi? Skąd problem abstinencji w harcerstwie. Źródła tej cnoty należy szukać w historii naszego narodu, w czasach gdy zabórca dążył do pełnej uległości Polaków usiłowali rozpić nasz naród, aby pozbawić naszych przodków świadomości, zdrowia fizycznego i psychicznego, woli i sił.

Odpowiedzią było tworzenie różnych organizacji propagujących trzeźwość: Sokół, Eleusis i wreszcie harcerstwo. Dziś po pięćdziesięciolecie niewoli komunistycznej świadoma abstinencja, świadoma trzeźwość jest problemem bardzo aktualnym. Rozejrzyjmy się ile naszych koleżanek, kolegów już regularnie pije różne alkohole. Jak trudno jest sobie wyobrazić jakkolwiek uroczystość, spotkanie bez piwa, wina, szampana (pomyślmy wódki). Efektom jest obniżający się wiek rozpoczęcia regularnego spożywania alkoholu. Pan Krzysztof Wojciechek (Pracownik Wojskowy Łódzkiego d/s Profilaktyki i Problemów Alkoholowych) twierdzi, że upija się już dzieci czterolatek!!!

Spróbujmy coś z tym zrobić we własnych zastępach, drużynach, klasach, rodzinach i w innych grupach rówieśniczych. Z własnego doświadczenia wiemy, że konsekwentne odstawianie wódki, nawet kieliszka wina w towarzystwie rówieśników nie degraduje naszych oczach, a wręcz przeciwnie. Dziś jest to dowód odwagi cywilnej, a może jeszcze jeden dowód patriotyzmu, służby Polsce, ludziom...?

Małgorzata Ruprecht hm

Czuwajcie!



CO TRZEBA WIEDZIEĆ O ALKOHOLIZMIE?

Mity

Wiekście ludzi tworzy swe przekonania o alkoholizmie na podstawie nieprawdopodobnych mitów. Zaczynają one nasze myślenie powodują, że nie możemy rozpoznać problemu tam, gdzie pojawia się on dotykając naszych znajomych, krewnych i kolegów w pracy. Trzeba więc odrzucić mity i poznać fakty. Dopiero wtedy nauczymy się wcześniej dostrzec problem i odpowiednio postępować, by zaradzić mu, zanim spowoduje on nieodwracalne skutki.

Mit nr 1: *Młot on jest zbyt sympatyczny, aby był alkoholikiem.*

Fakt: Wielu alkoholików to przemiludzie. Alkoholizm niema nic wspólnego z osobowością człowieka.

Mit nr 2: *Alkoholicy to ludzie z marginesu.*

Fakt: Nieprawda. Większość alkoholików to zwycięzcy, godni szacunku ludzie. Zaledwie kilka procent alkoholików stacza się do przelotowego rynekta.

Mit nr 3: *On nie może być alkoholikiem, ponieważ potrafi długo nie pić.*

Fakt: Bardzo młodzi alkoholicy piją nieustannie. Ważne jest to, co się dzieje z człowiekiem, gdy pije.

Claudia Blackburn
Dyrektor
Program Terapii Rodzin
CARON, Pennsylvania, USA

CICHY MORDERCA

Dziewczyna ostrożnie otwiera drzwi swego domu. Jak tyle razy przedtem, podobnie i teraz wchodzi powoli do wnętrza, rozgląda się i nasłuchuje głosów dobiegających z głębi domu. Od razu zauważa matkę, która siedzi przy stole kuchennym i pije oraz brata bawącego się w pokoju. Żeby tylko mamy nie zidentyfikować, dziewczynka natychmiast wciąga się w rolę traskliwej pomocnicy.

Mała zna tę sytuację dobrze, wszak wyrosła w rodzinie alkoholowej. Przeciwnie jej mogą jednak różnić się od innych. Istnieją sprawdzie wspólne prawidłowości występujące we wszystkich rodzinach alkoholowych. Każda jest jednak inna i wpływ alkoholizmu matki lub ojca na dzieci zależy od czasu trwania i nasilenia nałogu, a także od wielkości i typu rodziny, od jej cech i warunków kulturowych w ogóle.

Dzieci rozwijają terapii rodzinnej i wady o uzależnieniu w ciągu ostatnich 15 lat potrafimy dość określić najdokładziej skutki choroby alkoholowej w rodzinie. W miarę nasilania się nałogu w rodzinie następuje utrwalanie się specyficznych ról i funkcji. Każda osoba bez względu na wiek spełnia po

swemu rolę stróża trwałości rodziny zabiegając równocześnie i własne przetrwanie. Cała rodzinna angażuje się bez rezerwy w podtrzymywanie uzależnienia bądź to przez unikanie najmniejszego kontaktu z destrukcyjnymi zachowaniami alkoholika, bądź też przez usiłowanie kontroli, nadopiekuńczość, przesadne zamowienie się alkoholikiem, uporczywe zapewnianie konfliktów lub przetrwanie winy za picie na innych członków rodziny.

Dzieci również przyjmują rolę podobne do dorosłych, po to, by uchronić rodzinę przed rozpadem w czasie kryzysów niezależnie od tego, czy alkoholikiem jest rodzic, ktoś z rodzeństwa czy współżyciela we wspólnym życiu. Niezależnie od utraty zaufania do osoby uzależnionej, rodziny czepiają się nadziei, gdy alkoholik usiłuje ograniczyć picie, cierpi na wyrzuty sumienia lub zaklina się, że już nigdy nie będzie pił. Gdy jednak nałóg powraca, bliźni znowu tracą na - dając i popadają w rozpacz. W konsekwencji takiej sytuacji, zarówno dorośli, jak i dzieci, przyzwyczajają się do ograniczonego i dość skrajnego życia uczuciowego ucząc się w ten sposób, na kłóre można reagować sytuacyjnymi reakcjami.

Bez interwencji z zewnątrz choroba alkoholowa - uzależnienie w ogóle - może się stać dla rodziny „cichym mordercą”. Może nasłaniać i na samych ograbić z możliwości zdrowych wyborów, zwiększając przy tym także dla innych osób w rodzinie potencjalne ryzyko uzależnienia.

Wraz z nasilaniem się uzależnienia, rodzina zaczyna stopniowo unikać ludzi z zewnątrz i wyrycza się życia towarzyskiego w obawie przed narazem

na kompromitację i wstyd publiczny z powodu nietosownych zachowań alkoholika. Często w terapii słyszymy od rodzin o ich poczuciu miłości oraz cząstki frustracji wynikającej z nieuczciwości kontroli nad alkoholikiem i jego pijakimi zachowaniami. Ten głęboki nasilający się wstyd staje się główną przyczyną ukrywania problemu i lęku przed zwróceniem się o pomoc z zewnątrz, co tylko jeszcze bardziej zniejsza szansę na ewentualną interwencję dla alkoholika i dla nich samych.

Często rodziny mówią o życiu z chorobą alkoholową jak o „emocjonalnej” histericie lub nawet „diabelskim mlynie”. Emocje wszystkich osób zależą od stanów zachowań alkoholika. Niezależnie od utraty zaufania do osoby uzależnionej, rodziny czepiają się nadziei, gdy alkoholik usiłuje ograniczyć picie, cierpi na wyrzuty sumienia lub zaklina się, że już nigdy nie będzie pił. Gdy jednak nałóg powraca, bliźni znowu tracą na - dając i popadają w rozpacz. W konsekwencji takiej sytuacji, zarówno dorośli, jak i dzieci, przyzwyczajają się do ograniczonego i dość skrajnego życia uczuciowego ucząc się w ten sposób, na kłóre można reagować sytuacyjnymi reakcjami.

Bez interwencji z zewnątrz choroba alkoholowa - uzależnienie w ogóle - może się stać dla rodziny „cichym mordercą”. Może nasłaniać i na samych ograbić z możliwości zdrowych wyborów, zwiększając przy tym także dla innych osób w rodzinie potencjalne ryzyko uzależnienia.

Artykuły zaczerpnęliśmy z pisma "ARKA" numery 3 i 4 z sierpnia i października 1992 roku.

Mit nr 7: *Porządna kobieta nie może być alkoholiką.*

Fakt: Alkoholizm jest chorobą demokratyczną, nie rozróżnia płeć. Wiele kobiet cierpi na alkoholizm. A nawet, ze względu na szczególne cechy organiczne, kobiety uzależniają się szybciej od mężczyzn.

Mit nr 8: *Alkoholikiem nie może być ktoś bardzo młody.*

Fakt: Nieprawda. Można uzależnić się od alkoholu bardzo wcześnie. Nawet dzieci mogą być alkoholikami.

Mit nr 9: *Ona jest zbyt inteligentna żeby była alkoholiką.*

Fakt: Nie ma żadnego związku między poziomem inteligencji a uzależnieniem od alkoholu.

Mit nr 10: *Młot ona za dobrze wykonyuje swoje obowiązki, aby była alkoholiką.*

Fakt: Wielu alkoholików to świetni pracownicy. Są wśród alkoholików profesjonaliści, osoby zajmujące kierownicze stanowiska i najlepsi fachowcy w swoich dziedzinach.

Mit nr 11: *Nigdy nie widziałem jej pijącej, ona nie może być alkoholiką.*

Fakt: Alkoholicy, a jeszcze częściej alkoholicy, potrafili utrzymać swą naukę w tajemnicy przed współpracownikami i znajomymi.

Mit nr 12: *Ona nie może być alkoholiką, ponieważ jej rodzina jest taka zdrowa.*

Fakt: Wielu alkoholików ma rodzinę, po których nie widać objawów destrukcji ani zaburzeń funkcjonalności.

Ku Orlej Perci.

Słowa i melodia: O. Malcowska.

Tempo marcia.

1. Ku Or-lej Per-ci po-tem się wzy-je, Har-
cor - ki, har - cer - ki. Na kat-dej-sra-bny
bly - stacy kry-je. Za - po-wie-ści przysz-lych prób. I
z kat-dej pier-si bi-je w głos Mta-dzieńcy str-ca
dawa: Wstań skrzep się, a sbroj się, bo
boj sa - cję ty wrz. Świat czo - ka czo -
wo - ka, co w huf - ce du - cha tchala.

„Ku Orlej Perci” ułożyła druhna Olga Malcowska, w 1927 roku, podjęła wcielić dla jednej z drużyn poznańskich, którą wtedy w Tetrze prowadził.

2. Nie straszne dla nas widma chmur,
Przejaśnię, płońmy,
No wyśmy córki śnieg i gór,
Słonecznych wyłn lud.

I wirów wiew i burzy grom
To jedno wola namu:
Wstań, skrzep się i t. d.

3. A jeśli padniem w oczko prób
W półkrogi, w półkrogi,
I zmiast laurów ślimy prób
Nagruln bęzle nam,

To z naszych próchów, z naszych snów
Ku śniomom pomyśle sen:
Wstań, skrzep się i t. d.

PO CO SA WAKACJE ?

Po co są wakacje?
Są po to
by biegać po łące z ochotą
i po to,
by także z ochotą
iść kąpać się w toni jeziora
i bać się głębokiego bajora.
Są także i po to,
by wracając z nich,
odpowiedzieć na mnóstwo pytań
zadanych przez innych.
A tych pytań są tysiące
na przykład:
Dlaczego rosa, rano jest na łące.
Dlaczego ziągnął w korę puka?
I co to takiego jest leśna nauka?
Dlaczego jaskółki
nisko latają przed deszczem?
i tych pytań jest jeszcze i jeszcze...
Lecz kiedy wrócimy do domu,
i kiedy czas będzie na naukę,
pójdziemy z radością do szkoły
bo bardzo lubimy się uczyć.



Katarzyna Czuma

WPLYW EC NA ŚRODOWISKO



Zespół Elektrociepłowni w Łodzi składa się z czterech zakładów, które każdego dnia spalają ok. 5,7 tys. ton węgla. Emisja pochodząca z ich kominów stanowiła w 1991r. w Łodzi 93% dwutlenku siarki i pyłów oraz 96% dwutlenku azotu przemysłowej emisji miasta. Kominy EC są bardzo wysokie, emitują więc substancje na dużą wysokość i rozpraszają na duży obszar. W efekcie w promieniu 10-20 km powstaje swoiste tło emisji o małym gradientcie. Powoduje to, że np.: EC IV ogrzewająca 40% budynków Łodzi / m.in. Widzew, Chojny, Śródmieście /, nakłada swoją emisję na emisję powodowaną przez multum drobnych kominów w starej zabudowie mieszkalnej stężenie zanieczyszczeń w smudze dymu z kominia mieszkalnej kamienicy, na ogół przekracza dopuszczalne normy w odległości kilkudziesięciu metrów. Mimo utrzymującego się trendu spadku przemysłowej emisji, zmierzono sumy opadu pyłu w 1991r. utrzymały się na poziomie roku 1990, obejmując ilości 1310000mg pyłu w Łodzi. W odróżnieniu od dość szybko opadających grubych frakcji pyłu, pozostałe drobniejsze mogą dość długo się unosić w powietrzu, przemieszczając się na dalsze odległości. W EC IV zainstalowane są elektrofiltry posiadające największą skuteczność odpylania z spośród EC w Łodzi. Sprawność tych urządzeń wynosi ok. 97-98%. Mimo że wystarczy popatrzeć na rosnące w Łodzi świerki, aby zauważyć negatywny wpływ elektrociepłowni na środowisko. Te zniszczone drzewa, które są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia powietrza - są tego ewidentnym przykładem. W ten sam / negatywny / sposób elektrociepłownie te wpływają na człowieka. Coraz mniej w powietrzu jest tleno czy azotu, a coraz więcej dwutlenku siarki i zawieszonego pyłu. Pomyślmy o tym, gdy będziemy niszczyć drzewa i deptać trawę. POMYŚLIŁY O ZIELONYCH PŁUCACH ŚRODOWISKA, W KTORYM ŻYJEMY.

Agnieszka Giza pion

ZNAKI I PRZEPOWIEDNIE MOKREGO POWIETRZA I DESZCZU

wg "Stuletniego kalendarza" Kraków 1799r.

1. Jeżeli człowiek w pewnych czasach łamanie w członkach doświadcza lub go powieki albo inne przedtem odmożone członki ciała boją.
2. Jeżeli człowiek bardziej niż zwyczajnie od much napastowany bywa.
3. Kiedy owce bardzo łbami się biją, kiedy przy pedzeniu z pola trawę po drodze chwytają nie łatwo się od niej odpędzić dają.
4. Kiedy psy trawę gryzą.
5. Kiedy jelenie między sobą igrają.
6. Kiedy się zające kryją.
7. Kiedy jeź w swoim gnieździe dziury zatyka.
8. Kiedy jaskółki bardzo nisko latają.
9. Kiedy ryby ponad wodę wyskakują albo tak wysoko pod wodą pływają, że im grzbiety widne.
10. Kiedy żaby z rana mocno kwaczą.
11. Kiedy pszczoły z ulów wychodzą nie chcą.
12. Kiedy kwiaty mocno i opodal pachną.

Kwiat paproci

Jest taki świat pięknych baśni z dawnych lat,
który nie przemija, w nim zatrzymał się czas
księżniczki, rycerza i paproci kwiat...
Jest taki baśni świat

Jest wiele przepięknych polskich baśni, podań, legend, z których wypływa zdobywana przez wiele pokoleń mądrość.

W nocy z 23 na 24 czerwca przypominana jest baśń o kwiecie paproci. Baśń mówi, że tej jednej jedynej nocy rozkwita gdzieś w głębokiej leśnej głuszy kwiat paproci, który człowiekowi, który go znajdzie daje bogactwo i szczęście. Trudno go znaleźć, trzeba pokonać własny strach, zlece starając się przezgodzić w zdobyciu go.

Jeśli jednak uda się odnaleźć kwiat paproci, by zaczął działać jego moc trzeba spełnić jeszcze jeden warunek. Bogactwem otrzymanym od niego nie wolno z nikim się dzielić, nawet z najbliższymi.

Zdarzyło się kiedyś, że kwiat paproci odnalazł po wieloletnich szukaniach pewien chłopiec i uszczęśliwiony ruszył w świat korzystając z jego mocy. Po pewnym czasie jednak wyrzuty sumienia sprawiły, że odwiózł swych rodziców i zrobiło mu się ich żal, że żyją w takiej biedzie. Nie zrezygnował jednak ze swego złudnego szczęścia, wrócił do swego pałacu bawić się i trwonić pieniądze. Nie czuł się jednak szczęśliwy. Po roku zapakował tyle złota ile zdołał ukryć i wrócił do chaty rodziców. Lecz przybył za późno - oni już nie żyli.

Jaki morał wynika z tego opowiadania?

Wyrzeczcie się własnej rodziny, zasad moralnych, kultury nie daje szczęścia. Człowiek pozbawiony tego wszystkiego ginie. Wartości materialne, jeśli nie dzielimy się nimi z innymi są tylko uludną szczęścia. Pozbawiają nas przyjaciół doprowadzają do osamotnienia. Zdobytym szczęściem należy dzielić się z innymi, bo tylko wtedy jest się szczęśliwym.

Podobnie jest w harcerstwie. W wielkich trudach pokonując swoje słabości zdobywamy nasz kwiat paproci - Krzyż Harcerski. Kiedy już go zdobędziemy, często wydaje się nam, że jest to już największe szczęście i na tym poprzestajemy zachowując Krzyż Harcerski i zawarte w nim ideały dla siebie. W ten sposób krzyż staje się tylko kawałkiem metalu, a jego przesłania z biegiem czasunie potrafiły odczytać.

Jeśli jednak z Krzyżem Harcerskim nie tylko na piersi, ale i w sercu podzielimy do ludzi, zacznijemy szczęściem w Nim zawartym dzielić się z ludźmi - będzie On zawsze piękny, błyszczący, any bardziej szczęśliwie i może trochę lepsze.



Małgorzata Ruprecht hm

Geraco polecamy ten wiersz
jako zachętę do harminijnego
współżycia z przyrodą.

BRACI HARCERSKILIJ NA DROGĘ.

Gdy w harcerską wyruszysz przygodę,
Niech czar wędrowi twój trud usmierza,
weź do plecaka rądy na drogę
z życia i z serca brata - harcerza.

W marszu jak w marszu, różnie czasem bywa,
W polu wypadnie nocować w lesie -
Plecak ciężki - drogi nie ubywa,
Nigdy nie wiesz, co jutro przyniesie.

Nie tnij gałęzi bez ważnej przyczyny,
Lecz zostaw tak jak było przed tobą,
I nie zrywaj czerwonej kaliny,
Bo jeszcze inni pójdą tą drogą.

Nie zrywaj kwiatków co prędko omdleją,
które wkrótce odrzeczisz od siebie
Nie płosz ptaków, co wdziałycznie śpiewają,
Bo nie wszystko jest tylko dla ciebie.

Nie znaczą nazwiska na drzewach korze,
Nie bądź wandalą piękną przyrodę,
Bo każdy łatwo to zrobić może.

Nie nadużywaj w lesie swobody,
Zostaw w spokoju lesne nriwiska,
Dla lasu przyrodzicze wspólnoty
Przypatrz się dobrze ich pracy z bliska
I ucz się od nich roboty.

A gdy pójdziesz zbierać grzyby do borów,
I las cię szczęściem nie obdarzy,
To nie niszczyć beżmyślnie muchomorów,
Zachowaj spokój, uśmiech na twarzy.

Chociaż niebo nad tobą się chmurzy,
Nie żałuj wysiłku, nie szczuż potu,
Zabezpiecz się wcześniej przed burzą,
By woda nie zalała namiotu.

Gdy w marszu nagle złapie cię ulewa
Nie chroń się nigdy pod dąb, świerk, topolę,
Bo piorun najczęściej w nie uderza,
A bardzo rzadko w klon lub brzozę.

Dokładnie zatrzyj ślad obozowiska,
Nie wrzucaj puszek i stłuczek w wodę,
Przeznacznie wygaś tłące się ogniska -
Ochroniaj, szanuj, chociaż przyrodę!

Podpatruj naturę z każdej jej strony
I czytaj z niej jak z otwartej księgi!
Cały świat jest precudnie stworzony -
Mądre nim rządzą prawa, potęgi.

Kiedy przemierzysz kilometrów trzysta,
Nie wracaj zwykle tą samą drogą,
wspomnienia twe schowaj do tornista -
Wszystko przemienie - one zostaną z tobą!

A kiedy przyjdzie następnego lata,
Przyroda cię znowu pięknem powita,
Zastaniesz wszystko w zieleni, kwiatach -
Taka nagroda za serce chwytą!

Idź z pieśnią przez góry, lasy, łąny, łąny,
Obcój z przyrodą zawsze w przemyrzezu
Foznowaj kraj ojczysty, kochany -
OJZWA, wszędzie harcerzu!

Edward Nowak

WIELKOSPŁAW
BIELIAROWA-MŁODA (HARCERZ)

NIE LUBIE TEGO, CO ROBISZ
TO PRZESKADZA SPRZEDANI
KOM. KIEDY DZIECI BIEGA
JA MIĘDZY POLKAMI.



Nie tylko
dla rodziców

Skazujmy drogi do naszych dzieci

1. Przeglądaj się dziecku jak komuś, kto odbywa ciężką wspinaczkę pod wysoką górą.
2. Zauważaj jego mocne strony.
3. Naucz się słuchać.
4. Szanuj uczucia swego dziecka.
5. Każdego dnia docen' coś, co dziecku zrobi dobrze.
6. Daj się z dzieckiem swymi uczuciami.
7. Bądź stanowczy pomagając dziecku w dokonywaniu zdrowych wyborów.
8. Zacieśniaj więź między domem a szkołą.
9. Dzień się z wychowawcą tym, co lubisz i podziwiasz w swoim dziecku.
9. Ucz swoje dziecko, że jest nie tylko samym dzieckiem.
10. Twórz i podjęgnij pozytywną atmosferę w domu.
11. CIĘSZ SIĘ I BAW w swoim dzieckiem.
12. Dawaj dziecku to, co masz W SOBIE cennego i ważnego.
13. Interesuj się, gdy twoje dziecko mówi o sobie negatywnie.
14. Mów szczerze o WSZYSTKICH ocenach - swoich własnych i dziecka.
15. Pozwalaj dziecku brać udział w decyzjach i wyborach dotyczących jego samego i waszej rodziny.
16. Słuchaj nie osądzając.
17. Jasno formułuj wymagania.
18. Wprowadź na stałe humor w wasze życie.
19. Nigdy nie zawstydzaj, nie omieszczaj ani nie wprawiaj dziecka w zakłopotanie.
20. Okazuj swemu dziecku MIŁOŚĆ bez stawiania warunków.

Wzajemna miłość
To pozwolić sobie
I mieć być sobą

Uwaga konkurs!!!

Nagrody niespodzianki...

Niżej zamieściliśmy zdjęcia dwóch instruktoerek naszego Hufca z lat dziecięcych. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy 13.VI.1993 r. Nagrody zostaną wręczone w dniu wyjazdu na obóz. W przypadku dużej ilości prawidłowych odpowiedzi przesłanych w ustalonym terminie przeprowadzimy losowanie.

REDAKCJA



Kto to jest?

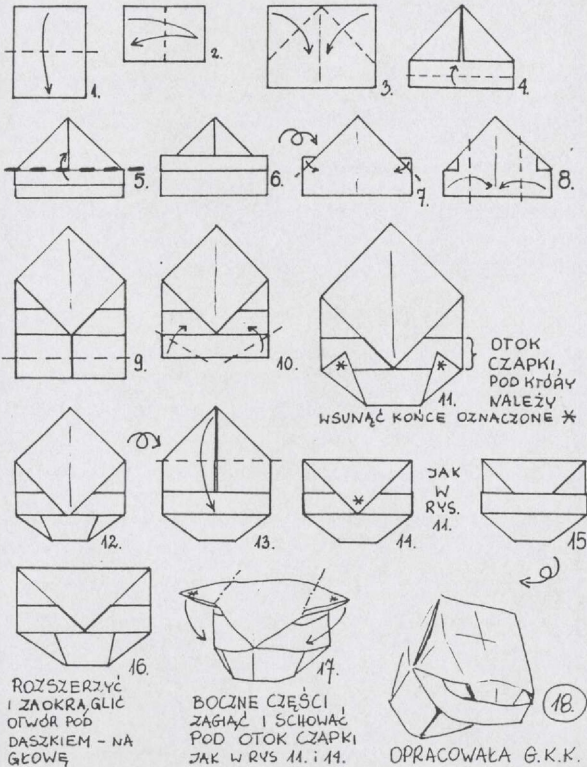
↑
A

B →

CZAPKA Z DASZKIEM NA LATO

Czapka z daszkiem wymaga uwagi i precyzji przy składaniu. Marakatsu Yoskiaka nazwał ją "harcerską" - ze względu na pewne podobieństwo do rogatki.

Wykonanie czapki wymaga prostokąta o wymiarach ok. 40 x 60 cm. Może to być podwójna nie rozcięta strona gazety.





Z okazji 18-tych urodzin (i imienin)
 drużynowej 59 ŁH-ek "DOM" druhny
 PAULINY ŚRENIOWSKIEJ
 w imieniu zuchów, harcerek,
 instruktorek i rodziców naszego
 Hufca składamy jej gorące życzenia
 wszystkiego najlepszego w dorosłym
 życiu i dedykujemy fragment wiersza
 T. Skwarnickiej "U ogniska"
 (Harcercz nr 32-33 rok VIII 30.X.1927)

A więc sostro...
 Masz być dzielna, a słodka i prawa,
 Smutkom wszelkim niosąca kojenie,
 Promyk słońca, gdzie widzisz cierpienie
 Gdzie prac trzeba zakasziesz rękawy.

Trzeba hartu - Ty burzom ostoisz,
 Trzeba śmiechu - rozpalisz się śmiechem,
 Trzeba ofiar - pobiegniesz z pośpiechem,
 Trzeba czynu - Ty czoło uznoisz.

§§§
 ZAPROSILI NAS ZAPROSILI NAS ZAPROSILI NAS ZAPROSILI NAS ZAPROSI
 §§

Szare Szeregi na biwak do Czarnocina z okazji 50 rocznicy Akcji pod
 Czarnocinem w dniach 4 - 6.VI.1993

Szczególnie polecamy dzień 5.VI. wyjazd z Dworca Łódź Kaliska
 godz 7.36. W programie Msza Sw., odsłonięcie i poświęcenie pomnika,
 można też wziąć udział w 10-cio kilometrowym rajdzie.

godz 20.00 - ognisko

Zaproszono nas do odwiedzenia biwaku Unii Najstarszych Drużyn Rzeczpo-
 spolitej, który odbędzie się w dniach 4 - 6.VI. w Grotnikach.

§§
 POLECAMY POLECAMY POLECAMY POLECAMY POLECAMY POLECAMY POLECAMY

§§
 Muzeum Tradycji Niepodległościowych ul. Gdańska 13
 "Tradycje polskich walk niepodległościowych do 1945 roku"

Muzeum Sztuki "Wilba" ul. Wólczańska 31/33

Wystawa: "Żywioły: Ogień, Ziemia, Woda, Powietrze." do 13.VI.

§§



"SADŹMY RÓŻE" miesięcznik Łódzkiego
 Hufca Harcerek "Róża" im. Sióstr
 Wocalewskich.

Redaguje zespół w składzie:
 Grażyna Karasińska - Kraszkiewicz,
 Elżbieta Czuma, Anna Drozdalska,
 Elżbieta i Małgorzata Ruprecht.

Przy opracowywaniu niniejszego numeru
 współpracowały: "Sześć Sosen"
 oraz Anna i Alicja Jakiel

Adres do korespondencji:
 Małgorzata Ruprecht, ul. Służbowa 19
 m 47 bl 228 92 -305 Łódź, t 72-94-35

